

Do Andrzeja Saackiego i nie tylko

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 7.05.2015, 10:00:00

Andrzeju! Zarówno Ty, jak i popierający Cię koledzy, którzy są... bardzo aktywni w dokonywaniu wpisów na portalu „Świata Koni” (ale oczywiście anonimowo), zarzucacie mi, że bronię tylko jednej strony, a jeżeli atakuję, to tylko tą przeciwną..., czyli Twoją.... Piszesz też, że protokół, pokontrolny jest miażdżący dla obecnego zarządu PZJ i jest o czym pisać. W związku z czym pragnę przypomnieć, że:

• Za nie do przyjęcia uznaję, jakim się posługuje **Marcin Podpora** w swoim mailu oraz metody, jakimi chce działać. • Krytycznie oceniam fakt, że **Stanisław Helak** brał z kasy PZJ pieniądze za zajmowanie się sportem dzieci, a jednocześnie byłem, członkiem ciała, którego zadaniem jest ocena działalności Związku. • Gdybym byłem, członkiem komisji konkursowej nie głosowałbym na **Marka Kałomierczaka** jako menedżera skoków. Przede wszystkim z powodów merytorycznych, ale także z powodu konfliktu interesów (syn w kadrze). Oczywiście wskazałbym jednego z dwóch pozostałych kandydatów, którzy spełniali zarówno warunki wymagane, jak i pozostałe dane. Jednak nie mogłem się zgodzić z zaleceniem rady PZJ, że wybór Marka Kałomierczaka należy unieważnić, gdy nie spełnia on warunków pozostałych danych. Z punktu widzenia prawa to nie mógł stanowić podstawy do takiego zalecenia. • Krytycznie oceniam odwołanie z funkcji menedżera WKKW **Jacka Gałczyńskiego**. Krytycznie też oceniam powołanie na tę funkcję **Tomasza Mossakowskiego**, ale nie z powodów merytorycznych (bo pod względem znajomości tematu jak najbardziej spełnia kryteria), ale przede wszystkim z powodu konfliktu interesów (j.w. - syn w kadrze), nie mówiąc już o tym, że nie został rozpisany nowy konkurs. Nawiasem mówiąc „konflikt interesów” jest wielkim i – jak na razie – nierozwiązanym problemem naszego środowiska. • Krytycznie oceniam warunki konkursu na trenerów kadry. Przede wszystkim za duży błąd uważam, że nie przewidziane zostało rozbiecie na dwa konkursy (mowa o konkurencjach olimpijskich), osobno na trenera juniorów i młodych jeźdźców, a osobno na trenera seniorów. • Bardzo krytycznie oceniam fakt, że gdy toczył się konkurs na trenera kadry skoków, prowadzone były rozmowy z **Peterem Geerinkiem**. Uczciwość i szacunek dla wszystkich wymaga, aby ogłoszenie unieważnienia konkursu. • Krytycznie oceniam fakt, że do dziś nie została dokonana zmiana wpisu w KRS co do składu zarządu. Jak widać lista grzechów obecnego zarządu PZJ, który piętnowałem, jest całkiem spora. Pewnie jeszcze o czymś zapomnieliśmy. Proszę więc nie imputować mi, że bezkrytycznie popieram tylko jedną... stronę. Jednak fakt, że widzę błędy, jakie popełnia obecny zarząd, nie przesłania mi konieczności krytycznego spojrzenia, na to, co Ty Andrzeju robisz. Ustosunkuję się tylko do jednego wątku Twojego wpisu pod moim poprzednim tekstem. Napisałem: **Umowa jako dokument fizycznie istnieje, natomiast od dnia jej zawarcia nie są... realizowane żadne jej postanowienia**. Dodałem, że tak, że jest to umowa, **której postanowienia nigdy nie weszły w życie**. Widocznie jestem tępym, ale za cholerę nie mogę zrozumieć, jak umowa podpisana przez dorosłych, poczytalnych ludzi, może nie wejść w życie? Czy została unieważniona przez sąd? A może strony spisały aneks, w którym uznają... umowę za nieważną...? Jeżeli mamy do

czynienia z którymś z tych przypadków, przedstaw na to Andrzejowi publicznie dowody. Jeżeli nie
– przestała, już powtarza tę tezę™, która obraża ludzką... inteligencję™. Uporczywe i
długotrwałe zaprzeczenie rzeczywistości nie sprawi, że ona zniknie. Nawet jeżeli tym
zaprzeczają... cym jest ktoś, kto ma wielkie nazwisko i wielkie zasługi z przeszłości, jak Ty
Andrzej. Pozdrawiam **Marek Szewczyk**